

# Marcin Siegieńczuk, Całe życie z wariatami

Całe życie z wariatami  
Całą dobę ostry balet  
Całe życie z wariatami  
I od rana, i od rana, rana już na bani

Całą dobę ostry balet  
Albo grubo, albo grubo, grubo albo wcale

Jazda wariaty, tu impreza trwa non-stop  
Kto twierdzi inaczej, ten ma problem, error, błąd  
Ścieżki nie drogi tu prowadzą, więc jest cool  
Hej DJ, daj głośniej muzę jeszcze, daj na full

Sala po brzegi wypełniona ruchem ciał  
Dialog muzyki z tańcem i  
Jesteśmy w transie, dołącz do nas, wejdź do gry  
Głośno, na pełnej, razem raz, dwa, trzy

Całe życie z wariatami  
Całą dobę ostry balet  
Całe życie z wariatami  
I od rana, i od rana, rana już na bani

Całą dobę ostry balet  
Albo grubo, albo grubo, grubo albo wcale

Nie dopuszczamy ciszy, tutaj dzieje się  
Adrenalina, wciąż put your hands up in the air  
Eksplodujemy, endorfiny w każdym z nas  
Wchodzą na wyższy poziom, zatrzymamy czas  
Sala paruje od rozgrzanych w tańcu ciał  
Strobo nie zwalnia, lecz przyspiesza, tell me how  
Odreagować tu jesteśmy, więc no stress  
Hej DJ, on was kocha, róbcie hałas, Yes!

Całe życie z wariatami  
Całą dobę ostry balet  
Całe życie z wariatami  
I od rana, i od rana, rana już na bani

Całą dobę ostry balet  
Albo grubo, albo grubo, grubo albo wcale

Całe życie z wariatami  
Całą dobę ostry balet  
Całe życie z wariatami  
I od rana, i od rana, rana już na bani

Całą dobę ostry balet  
Albo grubo, albo grubo, grubo albo wcale

Całe życie z wariatami  
Całą dobę ostry balet